

mgr Justyna Ryter
Uniwersytet Łódzki

Potrzeba modernizacji wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet w ciąży oraz matek z dziećmi

Godzenie uwiezienia z byciem w ciąży kobiety skazanej na karę pozbawienia wolności, bądź matki opiekującym się dzieckiem, stanowi znaczne wyzwanie dla współczesnego więziennictwa, biorąc pod uwagę niespotykane wcześniej, coraz częstsze koncentrowanie uwagi na prawach człowieka i coraz liczniej występujących regulacjach prawnych zwróconych w stronę poszanowania dla człowieczeństwa.

Nie da się ukryć, że w pewnych sytuacjach nie ma możliwości odstąpienia od zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności nawet dla kobiety w tak szczególnym dla niej okresie jakim jest ciąża czy czas wychowywania małego dziecka.

Jednocześnie wciąż jeszcze można się spotkać z przypadkami, w których to dziecko ponosi najsrozsze konsekwencje skazania jego matki. Pokazują to nawet interwencje jakich podejmował się Rzecznik Praw Obywatelskich, w których istniejące regulacje prawne nie dawały przestrzeni na wzięcie pod uwagę w pierwszej kolejności potrzeby zajęcia się przez matkę dzieckiem, mimo iż czekała ją niezwłoczna perspektywa odbycia kary izolacyjnej. Dotyczy to w szczególności przypadków matek samotnie wychowujących dzieci, które w obliczu nagłego pozbawienia ich obecności jedynej osoby, która była dla nich najbliższa, trwale burzyły bezpieczne dotąd środowisko życia małego człowieka. Konsekwencje takiego stanu rzeczy mogą być przez dziecko odczuwane przez resztę jego życia, zwłaszcza, że w jego początkowym okresie, niezwykle ważne jest poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, które statystycznie najczęściej gwarantuje właśnie matka.

Innego rodzaju problematyka dotycząca kobiety w okresie ich macierzyństwa i odbywające karę pozbawienia wolności odnosi się do znikomej ilości zakładów karnych, w których kara ta może zostać zrealizowana. W Polsce występują bowiem tylko dwa domy dla matek z dziećmi znajdujące się przy zakładach karnych. Oznacza to, że nawet jeśli kobieta pozbawiona wolności przebywa w jednostce penitencjarnej wraz ze swoim dzieckiem, to jeżeli posiada jeszcze starsze dzieci, niestety często jest pozbawiana realnej możliwości podtrzymywania z nimi kontaktu. Wynika to przede wszystkim ze znacznych odległości miejsc zamieszkania od miejsca odbywania kary pozbawienia wolności. Wiąże się to nie tylko z organizacją czasu na zbyt krótkie widzenie w stosunku do mogącej trwać nawet kilka godzin

podróży rodziny osadzonej, ale także często z braku funduszy na dojazd do pozbawionej wolności, biorąc pod uwagę okoliczność, że wiele pozbawionych wolności kobiet pochodzi niestety z tzw. nizin społecznych.

Choć trudno jednoznacznie wyeliminować w określonych sytuacjach niezbędność pozbawienia kobiety matki wolności, to jednak w odniesieniu do tych kobiet, które są sprawczyniami „łżejszych przestępstw” warto rozważyć inne metody poniesienia przez nie odpowiedzialności karnej, gdy weźmie się pod uwagę skutki pozbawienia wolności tych matek, które są jedynymi opiekunkami dziecka, bądź gdy zajdzie perspektywa rozdzielenia dziecka z matką po ukończeniu przez nie trzeciego roku życia. W tym okresie wyodrębnia się bardzo świadoma więź dziecka z matką, dla którego nagła utrata najważniejszej dla niego osoby, wiązać się może z przeżywaniem trudnej do oszacowania traumy.

Nowoczesne rozwiązania legislacyjne powinny zatem w sposób znacznie bardziej indywidualny oraz elastyczny uwzględniać odmienności w stosowaniu kar pozbawienia wolności wobec kobiet matek, przez wzgląd na ich konkretną sytuację oraz rozważyć czy w danym przypadku korzyści z odstąpienia od wykonania kary pozbawienia wolności na rzecz innej kary, w szczególności gdy jest orzeczona w stosunkowo niewielkim wymiarze, nie przewyższą zarządzenia jej wykonania, gdzie z góry wiadomym będzie, że ucierpi na tym przede wszystkim dobro dziecka. Warty rozważenia jest więc wprowadzanie takich rozwiązań, które pozwoliłyby każdorazowo indywidualnie orzec na temat sposobu odbycia kary przez kobietę matkę, a także uwzględnić znaczny problem jakim jest kierowanie kobiet matek do zakładów karnych oddalonych często nawet o kilkaset kilometrów od miejsc ich zamieszkania, co jest często bezpośrednią przyczyną rozluźnienia, a nawet wręcz zerwania więzi rodzinnych z najbliższą rodziną.